

Wysocki, Roman

Sprawozdanie z obrad sekcji historycznej Międzynarodowej konferencji naukowej "Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce na tle europejskim", zorganizowanej z okazji piątej rocznicy wejścia w życie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o (...)

Res Historica 32, 201-208

2011

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Sprawozdanie z obrad sekcji historycznej Międzynarodowej konferencji naukowej „Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce na tle europejskim”, zorganizowanej z okazji piątej rocznicy wejścia w życie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, Lublin, 15–17 września 2010 roku

Demokratyzacja życia politycznego w Polsce, przypieczętowana wydarzeniami 1989 r., wprowadziła polski system prawny na drogę nowych regulacji. Stworzyła ona warunki do przyjęcia przepisów, które rozbudowując gwarancje zawarte w konstytucji, czuwałyby nad zabezpieczeniem równego status wszystkich obywateli. Do tej sfery należy uchwalona 6 stycznia 2005 r. przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym.

Historia wspomnianej ustawy jest dość burzliwa. Nad jej projektem jeszcze w końcu lat osiemdziesiątych w Komitecie Obywatelskim przy Lechu Wałęsie pracowali Zdzisław Kędzia i Hanna Suchocka, ale ich prace nie wyszły poza etap wstępny. Na początku lat dziewięćdziesiątych z prośbą o przygotowanie projektu takiego aktu prawnego Jacek Kuroń, który był wówczas przewodniczącym sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych, zwrócił się do Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Przygotowany *Projekt ustawy o prawach osób przynależnych do mniejszości narodowych i etnicznych* stał się przedmiotem obrad wspomnianej Komisji. Od 1994 r. dalsze prace nad projektem ustawy, w Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, prowadził zespół. Członkami jego byli prof. Andrzej Rzepliński, Marek Nowicki, prof. Zbigniew Hołda i prof. Grzegorz Janusz. Grupa ta stworzyła w Lublinie projekt, który przeszedł całą drogę legislacyjną i w końcu po przyjęciu przez Sejm stał się treścią ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym.

Mijająca piąta rocznica uchwalenia ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym stała się okazją do zorganizowania w dniach 15–17 września 2010 r. w Lublinie – mieście, w którym narodził się jej projekt – międzynarodowej konferencji naukowej: „Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce na tle europejskim”. Organizatorami jej byli: Zakład Praw Człowieka Wydziału Politologii i Zakład Historii Najnowszej Instytutu Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej oraz Towarzystwo Ukraińskie. Patronat nad konferencją objął Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, współorganizatorami zaś zostali: Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu RP, Komisja Wspólna Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Główny Urząd Statystyczny oraz Miasto Lublin.

Konferencja zgromadziła ponad dwustu uczestników z kraju i zagranicą. W poszczególnych sekcjach i seminariach wygłoszono około osiemdziesiąt referatów. Niezależnie od tej grupy kilkudziesięciu uczestników wzięło udział w odbywających się równolegle dyskusjach panelowych i okrągłych stołach. Oficjalnego otwarcia konferencji dokonał marszałek Sejmu RP Grzegorz Schetyna. Program obrad był niezwykle rozbudowany, w ramach konferencji odbyły się dwie sesje plenarne („Sytuacja mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce – w przeszłości i współcześnie”, „Doświadczenia europejskie regulacji statusu mniejszości narodowych i etnicznych”), trzy dyskusje panelowe („Pięć lat funkcjonowania w Polsce

ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym – założenia i realizacja”, „Droga do ustawy – ewolucja statusu mniejszości narodowych w Polsce w okresie transformacji (1989–2005)”, „Perspektywy położenia prawnego mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce”), seminarium („Problematyka narodowościowo-etniczna w spisach powszechnych ludności”), pięć sekcji tematycznych (historyczna, prawno-politologiczna, socjologiczna, kulturoznawcza, „Mniejszości narodowe w krajach europejskich”) oraz osiem okrągłych stołów („Mniejszości narodowe i etniczne w systemie oświaty i szkolnictwa wyższego”, „Mniejszości narodowe i etniczne w działalności organów administracji rządowej na szczeblu wojewódzkim (pełnomocnicy wojewodów)”, „Obecność mniejszości narodowych i etnicznych w mediach publicznych i niepublicznych”, „Społeczność romska i działania na rzecz wdrażania programu romskiego”, „Samorządy wobec mniejszości narodowych i etnicznych”, „Życie kulturalne mniejszości narodowych i etnicznych”, „Funkcjonowanie języków mniejszości i języka regionalnego w sferze publicznej [język pomocniczy, nazwy dodatkowe]”), „Upamiętnienia dotyczące mniejszości narodowych i etnicznych”). Uczestnicy spotkania mogli przysłuchiwać się obradom dwóch komisji: Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu RP oraz Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Ponadto konferencji towarzyszyły cztery wystawy: „Dwujęzyczna Europa”, „Statystyka narodowościowa w Polsce w zbiorach Centralnej Biblioteki Statystycznej”, „Problematyka mniejszości narodowych w publikacjach Wydawnictwa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie oraz zbiorach Biblioteki Głównej UMCS”, „Wielokulturowy Lublin”.

* * *

Podczas konferencji „Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce na tle europejskim” część jej uczestników wzięła udział w pracach sekcji historycznej. Dwudniowe obrady (16–17 września) odbyły się na Wydziale Humani-

stycznym UMCS. Przewodnictwo nad nimi objął prof. Jerzy Tomaszewski, senior środowiska badaczy problematyki mniejszości narodowych w powojennej Polsce. Podczas pracy sekcji z referatami wystąpiło piętnastu badaczy reprezentujących ośrodki krajowe i zagraniczne. Poruszona problematyka koncentrowała się wokół zagadnień statystyki i demografii, szkolnictwa, działalności aparatu bezpieczeństwa wobec mniejszości w okresie międzywojennym oraz stanu i aktywności mniejszości narodowych na przestrzeni całego XX w. w Polsce.

Pierwszą część obrad sekcji historycznej zdominowały wystąpienia badaczy poświęcone problematyce statystyki i demografii na terenie Chełmszczyzny w wieku XIX i na początku XX. Jako pierwszy wystąpił dr Mikołaj Roszczenko, który zaprezentował obszerny referat: *Ludność ruska (ukraińska) na Południowym Podlasiu i Chełmszczyźnie w XIX wieku – liczebność i rozmieszczenie*. Omówił on nie tylko dzieje i strukturę ludności ukraińskiej na obszarze Chełmszczyzny i Południowego Podlasia, ale też zmiany w obszarze etnicznym ogółu mieszkańców regionu. Podjął się też zadania przybliżenia dokładnego zasięgu zamieszkiwania ludności ukraińskiej. Zwrócił przy tym uwagę, że przez wiek XIX za główne kryterium, które służyło do opisu struktury etnicznej mieszkańców tego obszaru, służyła przynależność wyznaniowa. Dopiero w drugiej jego połowie w statystyce za wyznacznik podziału etnicznego coraz częściej zaczęto przyjmować język. Dużo uwagi referent poświęcił zagadnieniu ewolucji tożsamości etnicznej i narodowościowej miejscowej ludności unickiej. Do poruszanych przez niego kwestii nawiązywało wystąpienie mgr. Krzysztofa Piotra Pękały *Ludność guberni chełmskiej w świetle oficjalnej statystyki rosyjskiej*. Autor tego referatu przedstawił dzieje guberni chełmskiej, omówił czynniki warunkujące jej powstanie i podział oraz charakter etniczny, językowy i wyznaniowy mieszkańców poszczególnych jej powiatów. Obydwa wystąpienia poruszały kwestie do dnia dzisiejszego stanowiące przedmiot dyskusji wokół identyfikacji i samoidentyfikacji mieszkańców wielokulturowej Chełmszczyzny. Ich autorzy podjęli się próby uchwycenia stanu

historycznego, opierając się na dostępnym materiale statystycznym i etnograficznym.

Następnym uczestnikiem sekcji, prof. Selim Chazbijewicz, w referacie *Mniejszość etniczna Tatarów Polskich po 1945 roku* podjął próbę ukazania losów tej niewielkiej i niezwykle barwnej społeczności zamieszkującej współcześnie różne obszary państwa polskiego. Losy ludności tatarskiej, pomimo istnienia pamięci o jej obecności w Polsce, są powszechnie mało znane. Po II wojnie światowej znaczna grupa ludności tatarskiej próbowała przesiedlić się z terenów wschodnich, które przyłączono do ZSRR, na tzw. Ziemię Odzyskaną. W ten sposób powstały nowe miejsca osadnictwa tatarskiego w Gdańsku, Elblągu, Szczecinie, Szczecinku, Gorzowie Wielkopolskim, Krośnie Odrzańskim, Zielonej Górze, Wałczu, Poznaniu, Wrocławiu, Legnicy, Jeleniej Górze i Ścianie Lubuskiej. Z tej ostatniej miejscowości w latach 1946–1948 władze komunistyczne chciały uczynić główny ośrodek osadnictwa tatarskiego. Część Tatarów, która przybyła tuż po II wojnie światowej na zachodnie obszary Polski, próbowała w latach następnych przesiedlić się w okolice Białegostoku. Od początku lat dziewięćdziesiątych minionego wieku nastąpił rozwój struktur organizacyjnych życia kulturalnego i religijnego społeczności tatarskiej. Zaczęła ona m.in. wydawać „Rocznik Tatarów Polskich”, nawiązała współpracę z ośrodkami tatarskimi w innych krajach. Zdaniem prof. Chazbijewicza społeczność tatarska ciągle ulega procesowi asymilacji, według jego szacunków liczebność jej sięga obecnie około 2 tys. osób i stanowi prawdopodobnie dziesiątą część wszystkich muzułmanów mieszkających w Polsce.

Kolejne trzy wystąpienia dotyczyły okresu międzywojennego. Dr Mirosław Szumiło przedstawił zagadnienia poświęcone *Mniejszości ukraińskiej w parlamencie II Rzeczypospolitej*. Politycy ukraińscy wybrani do międzywojennego parlamentu polskiego reprezentowali, jego zdaniem, trzy orientacje: „na własne siły” (tj. obóz niepodległościowy), prosowiecką oraz obóz ugodowy (orientacja polonofilską). Według wycień referenta w pięciu kolejnych kadencjach Sejmu i Senatu Ukraińcy posiadali 137 mandatów poselskich i 36 senatorskie

(uwzględniając kilkakrotny wybór, przypadły one 129 osobom). Ponadto 54% parlamentarzystów ukraińskich posiadało wykształcenie wyższe, a 30% średnie. W ogólnym zarysie był to wskaźnik nawet nieco wyższy niż w przypadku parlamentarzystów polskich. Pomimo dominacji ludności wiejskiej w strukturze społeczności ukraińskiej tylko 28 parlamentarzystów ukraińskich było chłopami, pozostali reprezentowali inteligencję (prawnicy, nauczyciele, dziennikarze, księża i in.). Zdaniem referenta działalność Ukraińców w parlamencie II Rzeczypospolitej odegrała bardzo ważną rolę w dziejach mniejszości. Wybrani posłowie i senatorowie stanowili elitę polityczną, parlament zaś stał się jedną z głównych płaszczyzn, na której formowały się ówczesne stosunki polsko-ukraińskie.

Innym zagadnieniem poświęcone było wystąpienie dr. hab. Roberta Litwińskiego, prof. UMCS. W referacie *Policja wobec problemu mniejszości narodowych w II Rzeczypospolitej* podjął on próbę przeanalizowania pochodzenia narodowościowego policjantów oraz mechanizmów determinujących działalność aparatu policyjnego w okresie międzywojennym. Podkreślił, że Policja Państwowa nie była organem samodzielnie kreującym politykę wobec mniejszości narodowych, lecz instytucją działającą w tym obszarze z polecenia władz zwierzchnich i realizującą jej wytyczne. W ramach szeroko rozumianego dbania o stan bezpieczeństwa państwa zwracała ona specjalną uwagę na politykę kadrową. Przyjęte przez rządzących zasady polityki narodowościowej spowodowały, że w sposób szczególnie dążyła do kontrolowania we własnych szeregach struktury narodowościowej, przy czym w pierwszych latach istnienia największą uwagę skoncentrowała na osobach funkcjonariuszy narodowości niemieckiej, rosyjskiej i ukraińskiej. Ówczesne statystyki wzbudzają pewne zastrzeżenia pod względem oceny struktury narodowościowej. Powstałe błędy i rodzące się zastrzeżenia wynikają z dowolności deklaracji składanych przez funkcjonariuszy i z mechanistycznego traktowania problemu przez ich przełożonych. Pełnego obrazu struktury zatrudnienia nie dają też statystyki wyznaniowe. Niezależnie od powstałych rozbieżności odsetek funkcjonariuszy rekrutujących się

z mniejszości narodowych był mniejszy aniżeli ich udział w strukturze narodowościowej ludności kraju. W grudniu 1936 r. w służbie Policji Państwowej, zgodnie z zachowanymi danymi, było prawdopodobnie 325 osób narodowości niepolskiej. W grupie tej prawie połowę stanowili Ukraińcy, w następnej kolejności byli to Białorusini, Rosjanie, Niemcy i Żydzi. Policja prowadziła kontrolę wszelkich przejawów życia mniejszości narodowych, szczególną uwagę zwracała na badanie nastrojów mniejszości narodowych, inwigilację środowisk legalnych i nielegalnych, przeciwdziałanie szpiegostwu. Na tle europejskim działalność polskiej policji w okresie międzywojennym nie wyróżniała się niczym szczególnym. Sposób jej funkcjonowania i realizowane zadania były podobne do tych, których wykonania podejmowały się właściwe służby w państwach o podobnym ustroju politycznym.

Problem szkolnictwa dla mniejszości narodowych przedstawił dr hab. Marek Figura w referacie *Sprawa szkolnictwa w języku narodowym w działalności Ukraińców i Białorusinów w Sejmie i Senacie II Rzeczypospolitej w latach 1922–1924*. Na podstawie materiału źródłowego omówił starania obu mniejszości o uzyskanie szkolnictwa w języku ojczystym. Ukraińcy i Białorusini uznali te starania za jedno z głównych zadań w swej pracy na forum parlamentarnym. Doskonale odzorowywała to postawa posłów białoruskich i wypowiedzi ich czołowego reprezentanta – Bronisława Taraszkiewicza, który oświadczył, iż lud białoruski wysłał swych przedstawicieli do parlamentu po szkołę i ziemię. W referacie przedstawiono bieżące akcje posłów mniejszościowych, składane wnioski i interpelacje oraz stanowisko poszczególnych rządów polskich wobec kwestii szkolnictwa mniejszościowego w latach 1922–1924. Zwrócono również uwagę na oddziaływanie polityki państwa radzieckiego, w szczególności tzw. *korenizacji*, na postawę mniejszości narodowych w zakresie szkolnictwa w Polsce. Według referenta w sferze szkolnictwa mniejszościowego uzyskanie jakiegokolwiek kompromisu pomiędzy dwiema stronami uwarunkowane było potencjałem demograficznym i politycznym, którym dysponowały

mniejszości. Ówczesny sposób rozwiązywania problemu szkolnictwa może być pouczający, jeśli uwzględni się, że jest przykładem ukazującym skutki i konsekwencje decyzji podejmowanych przez organy władzy państwowej.

Problematyce szkolnictwa ukraińskiego poświęcone było też wystąpienie dr. Romana Wysockiego. W referacie *Próby nauczania języka ukraińskiego w szkołach na terenie Podlasia Północnego w XX wieku* omówił, w jaki sposób potoczyły się losy szkolnictwa ukraińskiego na tym obszarze peryferyjnym i jaką rolę w nich odegrały czynniki wewnętrzne i zewnętrzne. Przykład ten wskazuje, że nauczanie języka ojczystego w szkołach publicznych ma ogromne znaczenie w procesie formowania się tożsamości narodowej, a skutki wszelkich podejmowanych działań uzależnione są przede wszystkim od stanowiska samych zainteresowanych, kadr, jakimi dysponują, oraz uwarunkowań politycznych. Przemiany w Polsce po 1989 r. potwierdzają, że wprowadzenie reguł demokratycznych do życia publicznego stwarza najlepsze warunki w zakresie organizacji nauki języka ojczystego grupom mniejszościowym wewnątrznie słabym.

Autorem kolejnego referatu zaprezentowanego w trakcie obrad sekcji był prof. Antoni Mironowicz. Tematem wystąpienia było *Zaangażowanie mniejszości białoruskiej w wyborach samorządowych w latach 1989–2007* na terenie Białostocczyzny. Prof. Mironowicz przedstawił proces tworzenia się białoruskiego życia politycznego w latach dziewięćdziesiątych minionego wieku oraz zaangażowanie Białorusinów w wyborach samorządowych. Zwrócił uwagę na dominujące stereotypy, które pokazują nieźmiernie słabą orientację w stosunkach narodowościowych na obszarze Białostocczyzny nawet wśród jej mieszkańców. Opisując trendy i orientacje polityczne środowiska białoruskiego, wyszczególnił jego rozbitcie i rywalizację wewnętrzną. Powstające spory powodowały, że wypracowanie modelu zaangażowania w kampaniach wyborczych mniejszości białoruskiej było na przestrzeni omawianego okresu zadaniem trudnym, a podejmowane próby zawsze kończyły się porażką. Wskazał także na istniejącą konkurencję środowisk białoruskich

na terenie Białostoczczyzny z kręgami dającymi pierwszeństwo tożsamości wyznaniowej (prawosławnej) przed narodową. Ilustrując wieloma przykładami zmienność losów kandydatów białoruskich w wyborach samorządowych, wskazał na korelacje uwarunkowań politycznych z osiąganymi rezultatami. Przeświadczenie lokalnej społeczności o niemożności uzyskania sukcesu bez współdziałania z ogólnokrajowymi siłami politycznymi wielokrotnie powodowało, że od tego czynnika zależały wyniki wyborów. Ocena dokonana przez społeczności lokalne, zdaniem referenta, jest słuszna jedynie w przypadku oszacowania sił politycznych i zdolności konkurowania mniejszości w wyborach do ciał samorządowych powoływanych na terenie większych okręgów, np.: w wyborach do sejmików wojewódzkich. Konieczność współdziałania z partiami politycznymi wymuszał niekorzystny podział okręgów mandatowych pod względem terytorialnym, które tak skonstruowano, że poza wyborami samorządowymi na najniższym szczeblu gminnym środowiska białoruskie, startując samodzielnie, nigdy nie miały dotąd realnej szansy przekroczenia wymaganego progu wyborczego.

Problematyka mniejszości słowackiej po 1945 r. w Polsce stała się tematem wystąpienia dr Milicy Majerikovej. Wygłosiła ona referat *Sytuacja ludności słowackiej na Spiszu Północnym i Górnej Orawie po zakończeniu II wojny światowej (1945–1947)*. Omawiany przez referentkę obszar był przedmiotem sporu polsko-czechosłowackiego już po I wojnie światowej, kiedy to do Polski przyłączono 25 wsi spiskich i orawskich. Słowacy i Polacy kardynalnie odmiennie interpretowali zajęcie tego obszaru przez wojsko słowackie 1 września 1939 r. Tuż po II wojnie światowej ludność słowacka na Spiszu Północnym i Górnej Orawie zaczęła tworzyć rady narodowe i formacje milicji. Wkrótce wprowadzono tam jednak administrację polską oraz zaczęto zakładać posterunki Milicji Obywatelskiej. Nieoficjalny plebiscyt przeprowadzony przez radzieckie władze wojskowe, jak podkreśliła referentka, wykazał, iż 98% uczestniczących w nim osób opowiedziało się za przyłączeniem do Czechosłowacji. Dlatego właśnie dowództwo radzieckie sta-

cjonujących tam okresowo wojsk radzieckich zdecydowało, że sporne tereny do momentu podjęcia ostatecznej decyzji powinny pozostać pod zarządem czechosłowackim. Za takim rozwiązaniem optowała ludność słowacka, która odpowiednie petycje przekazała na ręce prezydenta Edvarda Beneša podczas jego pobytu w Koszycach. Strona czechosłowacka uznała jednak, że należy dążyć do przywrócenia granicy polsko-czechosłowackiej sprzed układu monachijskiego, co pozwoliłoby odzyskać ziemię cieszyńską. Dlatego też władze w Pradze opowiedziały się za zwróceniem Polsce inkorporowanych terenów.

Przebieg wspólnej granicy, uzgodniony przez rządy Czechosłowacji i Polski, wywołał niezadowolone ludności słowackiej na Spiszu Północnym i Górnej Orawie. Wzrost animozji słowacko-polskich spowodowały: zlikwidowanie lokalnych posterunków milicji słowackiej, metody działalności wojska polskiego obsadzającego granicę międzypaństwową oraz decyzje nakazujące nauczycielom słowackim opuszczenie spornego terenu. W 1947 r. na Spiszu Północnym i Górnej Orawie otwarto dwie słowackie szkoły podstawowe, mimo iż większość osób deklarowała narodowość słowacką. Ponieważ do wspomnianych szkół zgłosiło się ok. 1,7 tys. dzieci słowackich, zmusiło to stronę polską do otwarcia kolejnych 8 szkół. W następnej kolejności celem represji ze strony władz lokalnych stali się księża słowacy. 1 listopada 1945 r. 18 parafii rzymskokatolickich podlegających dotąd biskupstwu spiskiemu przeszło pod jurysdykcję arcybiskupstwa krakowskiego. Ludność słowacka stała się też obiektem ataków ze strony podziemia zbrojnego, w szczególności zaś sposób zapisały się grupy związane z Józefem Kurasiem „Ogniem”. Sytuacja ludności słowackiej na Spiszu Północnym i Górnej Orawie stała się przedmiotem dyskusji na najwyższym szczeblu pomiędzy władzami polskimi i czechosłowackimi. Relacje polsko-słowackie na tym obszarze uległy poprawie w roku 1947. Wtedy to zlikwidowana została działalność „Ognia” oraz podpisano porozumienie polsko-czechosłowackie, które stało się podstawą dla dalszej działalności ruchu słowackiego w Polsce.

W nieco innej konwencji było utrzymanie wystąpienie dr. Marka Barwińskiego, które poświęcił on *Konsekwencjom akcji „Wisła” w świetle wyników spisu powszechnego z 2002 roku*. Na podstawie posiadanych informacji referent zaprezentował rozmieszczenie ludności, która podczas spisu 2002 r. zadeklarowała swoją przynależność narodową ukraińską i etniczną łemkowską. Uwagę swą skoncentrował na przedstawieniu czynników wpływających na niską liczbę mniejszości narodowych w Polsce wedle danych spisu i przyczyn ich wcześniejszych wysokich danych szacunkowych, ukazał też prawne konsekwencje spisu powszechnego. Przedmiotem zainteresowania dr. Barwińskiego było rozmieszczenie przestrzenne ludności wysiedlonej w 1947 r. w ramach akcji „Wisła”. Według niego nawet gdyby dane spisu wykazywały większą liczebność interesujących go grup ludności, to ich rozmieszczenie prawdopodobnie byłoby podobne. Spis potwierdził dużą korelację w deklaracjach narodowościowych z miejscem zamieszkiwania na terenie Łemkowszczyzny (ludności wysiedlonej, która powróciła w rodzinne strony), z wyraźnym podziałem na obszar zachodni i wschodni. Referent zaznaczył, że fundamentalną konsekwencją spisu powszechnego jest to, że jego wyniki automatycznie stały się danymi urzędowymi, którymi zobowiązane są posługiwać się władze administracyjne i instytucje rządowe. Następstwem takiego sposobu ich traktowania jest pozbawienie ludności ukraińskiej (czy też grupy etnicznej łemkowskiej) szansy na skorzystanie z zapisów ustawy z 2002 r. o mniejszościach narodowych. Nie dają one im możliwości wprowadzenia ich języka do administracji lokalnej ze względu na rozproszenie. Społeczność wysiedlona w 1947 r. ma również ograniczone możliwości skorzystania z zapisów ustawy pozwalających na wprowadzenie nazw dwujęzycznych, gdyż przewidują one użycie nazw tradycyjnych, a takich nazw ukraińskich nie ma na obszarach przesiedlenia. Referent uznał, że akcja „Wisła” zakończyła się z punktu widzenia jej inicjatorów pełnym sukcesem, osiągnęła bowiem zakładane cele: zdołano

przemieścić ludność ukraińską na tzw. Ziemię Odzyskane, rozproszyć ją i doprowadzić do asymilacji. Spis powszechny 2002 r. dowiódł ogromnej skuteczności metod politycznych w oddziaływaniu na mniejszości narodowe oraz tego, że mogą bardzo skutecznie doprowadzić do radykalnej zmiany struktury etnicznej określonego obszaru.

Mniejszość ukraińska w Polsce po roku 1989, której współczesne losy naznaczone są konsekwencjami wspomnianej wcześniej akcji „Wisła”, była przedmiotem wystąpienia prof. Bohdana Halczaka. W swym referacie poruszył on kilka zagadnień dotyczących aktualnej kondycji społeczności ukraińskiej w Polsce. Dużo miejsca przeznaczył na omówienie tzw. kwestii neorusińskiej, zaznaczając, że jej integralną częścią jest to, co w Polsce nosi nieco mylną nazwę kwestii łemkowskiej. Polityczne znaczenie neorusinizmu wychodzi zdecydowanie poza obszar Polski, obejmując tereny współczesnej Ukrainy i Słowacji. Ruch propagujący tę ideę formował się pierwotnie na Zakarpaciu, a jego idee dotarły na obszary północnej Łemkowszczyzny, tj. obszaru znajdującego się w granicach państwa polskiego, uzyskując wsparcie władz polskich. Po II wojnie światowej dwie trzecie ludności tego obszaru wysiedlono do ZSRR (na tereny Ukrainy Radzieckiej) i tylko pozostała część w 1947 r. została rozproszona na terenach tzw. Ziemi Odzyskanych. Przy analizie procesu asymilacji Ukraińców w Polsce prof. Halczak uznał za korzystne porównanie tego zjawiska z tendencjami obserwowanymi we współczesnej Słowacji. W 1947 r. na obu obszarach mieszkała podobna liczba ludności ukraińskiej. Również według danych spisu z 2001 r. na Słowacji mieszkała liczba osób deklarujących narodowość ukraińską i rusińską zbliżona do liczby osób deklarujących narodowość ukraińską i łemkowską podczas późniejszego o rok spisu polskiego. Ludność ukraińska na Słowacji nie podlegała wysiedleniom takim, jakie miały miejsce w 1947 r. w Polsce, a mimo to liczebność tej społeczności uległa gwałtownemu zmniejszeniu. Prof. Halczak uznał, że posługując się danymi spisu powszechnego z 2002 r., można jego wyniki interpretować

jako potwierdzenie dużej skuteczności akcji „Wisła”. Niemniej przy ocenie liczebności społeczności ukraińskiej należy zwrócić uwagę na to, że zmniejszenie się jej uwarunkowane było nie tylko asymilacją, ale też intensywną emigracją z obszaru przesiedlenia poza granice Polski, głównie do Kanady. Procesy zmiany tożsamości narodowej, które dotknęły społeczność ukraińską wysiedloną w 1947 r., występują powszechnie we współczesnym świecie, a zjawisko globalizacji i asymilacji, wzrost mobilności ekonomicznej i tendencje do przemieszczeń, a w konsekwencji też słabnięcie poczucia wspólnoty etnicznej w obrębie niewielkich grup mniejszościowych, są jego cechami charakterystycznymi. Dlatego, zdaniem prof. Halczaka, gdyby nawet nie przeprowadzono w 1947 r. akcji „Wisła”, na co wskazuje pośrednio przykład słowacki, liczba ludności ukraińskiej w Polsce również ulegałaby zmniejszeniu, a być może proces ten odbywałby się nawet szybciej.

Kolejny uczestnik sekcji, mgr Łukasz Jasina, zaprezentował referat *Ustawa o mniejszościach narodowych jako efekt polskich koncepcji państwowych wobec mniejszości narodowych po 1989 roku*. Przedstawił w nim wpływy wizji funkcji państwa na system prawodawstwa polskiego. Według niego na tle ustroju politycznego II Rzeczypospolitej i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej współczesne koncepcje prawne są nowatorskie w swych rozwiązaniach. Dzięki nim w parlamencie polskim po 1989 r. ponownie mogli znaleźć się przedstawiciele mniejszości narodowych. Od tego czasu mniejszości mogą też swobodnie uczestniczyć w wyborach samorządowych i partycypować w wyłanianych w ich następstwie organach władzy. Zmiany ustrojowe zliberalizowały dostęp do rynku prasowego, a nade wszystko pozwoliły mniejszościom narodowym wziąć udział w debacie nad historią Polski i dyskursie o wzajemnych relacjach, który trudno wyobrazić sobie, by mógł obecnie odbywać się z ich pominięciem. Polska, dostosowując się do zasad prawnych stanowiących podwalinę działalności państw współtworzących Unię Europejską, stworzyła ustawodawstwo nie gorsze niż w innych krajach. Zaostrenie stosunków na płasz-

czyźnie mniejszość–większość często wynika z nieumiejętnego korzystania i stosowania obowiązującego prawa. Najważniejszą przesłanką wynikającą ze zmian ustrojowych w Polsce po 1989 r., według referenta, jest uznanie, że udało się jej władzom rozwiązać problem równości mniejszości narodowej, a koncepcje przyjęte u zarania III Rzeczypospolitej stały się podwaliną stosunku do mniejszości narodowych w polityce jej kolejnych rządów.

Zagadnienia dotyczące pamięci historycznej i obecności Rosjan w Polsce omówił Marek Cybart. W referacie *Potrzeba upamiętnień miejsc związanych z historią i teraźniejszością mniejszości rosyjskiej w Polsce* zwrócił uwagę na pozostałości rosyjskich pamiątek narodowych w granicach państwa polskiego i zacierającej się o nich pamięci. Współcześnie mniejszość rosyjska jest nieliczna i żyje w rozproszeniu po całym kraju. Najwięcej z nich mieszka w województwie mazowieckim i podlaskim. W tym ostatnim znaczą jej część stanowią starowiercy, dla których ważniejszym elementem samoidentyfikacji jest przynależność religijna, a nie narodowa. We współczesnej Polsce jest wiele miejsc związanych ze znanymi przedstawicielami rosyjskiego świata kultury i polityki, którzy tu się urodzili, okresowo przebywali czy też zostali pochowani. Natomiast materialnych pamiątek po Rosjanach w Polsce jest stosunkowo niewiele. Spośród pałacyków przeznaczonych do czasowego pobytu rodziny carskiej w Spale, Białowieży i Skierniewicach przetrwał tylko ten ostatni. Zachowały się jedynie nieliczne pomniki, osobną grupę i kwestię stanowią cmentarze rosyjskie.

Ostatni referat spośród uczestników sekcji historycznej wygłosił mgr Piotr Kowalski. Wystąpienie jego nosiło tytuł *„Niemcy moją Ojczyzną, Śląsk Miłością, Polska Domem czyli... z Rybnika do Zielonej Góry”*. Jan Grzegorzyczak założyciel TSKMN w Zielonej Górze – biogram. Referent poświęcił go przede wszystkim kwestiom warsztatowym niezbędnym w pracy historyka zajmującego się pisaniem biogramów. Na przykładzie wybranego życiorysu działacza środowisk niemieckich w Polsce omówił metodologię pracy biografa. Scharakteryzował

też zabiegi, które musi poczynić badacz w celu dotarcia do informacji, w tym uzyskania relacji ustnych od świadków wydarzeń. Zilustrował proces i sposoby ich pozyskiwania oraz towarzyszące badaniom trudności, a następnie etapy opracowywania zgromadzonego materiału.

Dwudniowe prace sekcji historycznej zamknęła dyskusja. Podczas niej poruszono kilka kwestii, wśród nich dotyczące upamiętniania miejsc czy działalności organów bezpieczeństwa wśród mniejszości narodowych. Najwięcej emocji wywołała jednakże polemika wokół problemu tożsamości Łemków. Pokazała ona daleko idące rozbieżności w interpretacji tego zagadnienia badawczego i sposobu jego ujęcia.

Niezależnie od referatów wygłoszonych podczas konferencji w sekcji historycznej wiele wystąpień o tematyce historycznej zaprezentowanych zostało w ramach innych sekcji, seminariów czy też sesji plenarnych. Poruszone zagadnienia nie były integralną częścią omawianej sekcji, dlatego w niniejszym tekście zostały pominięte.

Wnioski wypływające z omawianej konferencji niewątpliwie pozwalają na wystawienie jej pozytywnej oceny. Obrady pokazały, jak szeroki jest współczesny zakres badawczy

podejmowany przez polskie środowiska naukowe i w jak licznym gronie oraz wielości dyscyplin odbywa się obecnie dyskusja nad dziejami mniejszości narodowych. Natomiast sekcja historyczna, z jednej strony, dowiodła, że w ciągu ostatnich dwu dekad daleko do przodu posunęły się badania nad problematyką dziejów mniejszości narodowych w Polsce w dobie najnowszej, z drugiej zaś, potwierdziła się konieczność i zasadność prowadzenia dalszych intensywnych studiów w tym kierunku. Wiele obszarów wciąż nie poznano i oczekują one badań bądź wymagają dokładniejszego sprecyzowania ocen czy niekiedy weryfikacji dotychczasowego stanu wiedzy. Wygłoszone referaty są przykładem, jak dzieje najnowsze w wielu obszarach zazębiają się z teraźniejszością. Omawiana konferencja należy niewątpliwie do jednego z najbardziej udanych przedsięwzięć w zakresie badań nad mniejszościami narodowymi w Polsce na tle europejskim, zorganizowanych na tak ogromną skalę, przeprowadzonych w ostatnich latach w naszym kraju.

Roman Wysocki
Lublin

Sprawozdanie z konferencji naukowej „*Belliculum diplomaticum III Lublinense*”, Lublin, 20–21 listopada 2008 roku

Dużą popularnością wśród historyków i archiwistów cieszą się cykliczne spotkania odbywające się pod hasłem *belliculum diplomaticum*. Cykl tych ogólnopolskich konferencji organizowany jest na przemian w Toruniu i Lublinie przez Zakłady Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika i Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Trzecia z kolei „potyczka dyplomatyczna” odbywała się 20–21 listopada 2008 r. w murach Archiwum Państwowego w Lublinie dzięki uprzejmości jego dyrektora dr. Piotra Dymmela. Tegoroczne spotkanie dotyczyło relacji wiążących dokumenty, akta i archiwalia z pamięcią ludzi i instytucji

w dawnej Polsce. Referaty dotyczyły kolejno dokumentów średniowiecznych, staropolskich dokumentów i ksiąg wpisów oraz dokumentacji kancelarii akt spraw.

Pierwszego dnia konferencji obradom przewodniczył prof. dr hab. Tomasz Jurek z Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk. Pierwszym referentem był prof. dr hab. Józef Dobosz z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, który przedstawił analizę najstarszych bulli papieskich dla polskich odbiorców. Prelegent porównał analizowane dokumenty, zwracając szczególną uwagę na kryterium chronologiczne, warunkujące w dużym stopniu pod-